Cena numeru 10 groszy.

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo: we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty. kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych spowodowanych siłą wyższą (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądania niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr. na str. 2-łam. 50 gr., ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P. K. O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście. n. Drw.

Rok IV. | Nowe Miasto Lubawskie, sobota, 21 sierpnia 1937 r. | Nr. 97

Katolicy w Belgii protestują stanowczo

przeciw urządzeniu kongresu bezbożników w Brukseli.

Na wzrastający w ostatnich czasach ruch religijny w Rosji sowieckiej odpowiada rząd stalinowski i międzynarodowa partia komunistyczna nową falą ucisku i gnębienia. Przede wszystkiem chcą bezbożnicy sowieccy uporać się z wpływami z zagranicy, którym przypisują głównie reakcję na ich akcję.

Pierwszym etapem programu bezbożników, dążącego do rozpowszechnienia swoich idei na całym świecie, miał być międzynarodowy kongres bezbożników, urządzony w Brukseli. Plan ten napotkał jednak na gwałtowny i konsekwentny sprzeciw prasy belgijskiej i całej opinji. Organizacja katolików belgijskich zwróciła się do swego prezesa z żądaniem, aby ten wymógł na rządzie zapobiegnięcie urządzenia kongresu w Brukseli. W żądaniu tem czytamy m. in.:

„Komunizm dąży zapomocą kongresu bezbożników do jedynego celu, którym jest zniszczenie dotychczasowej cywilizacji. Na temat pracy agitacyjnej Rosji sowieckiej dla osiągnięcia swego zadania posiadamy dane, z których wynika, że w roku 1936 działali sowieccy zakulisowi mocodawcy na terenie Hiszpanii, Francji, Belgii, Holandii i t. d. Wyłącznie na koszta korespondencji wydała wówczas organizacja bezbożników sowieckich ponad 600.000 rubli. Obecnie wziął na siebie rząd sowiecki te wydatki.

Nawet sowieckim politykom powinno być już dawno jasnem, że właśnie walka z religią i agitacja bezbożników zaszkodziła najbardziej komunizmowi w krajach zachodnich.

Usiłowania wyeliminowania religii wpływają z totalistycznych zasad bolszewizmu. według których człowiek powinien stać się własnością rządu z ciałem i duszą.

Jest zjawiskiem podkreślenia godnem, że także ideologicznie odmienne totalistyczne zakusy dążą zwolna i konsekwentnie do odwrócenia się od Boga i religii. Widocznie niektóre dyktatury nie mogą pogodzić się z tą myślą, że istnieje coś, co jest potężniejsze, aniżeli ich władza i muszą z tą potęgą walczyć. W Rosji sowieckiej nie osiągnięto upragnionych sukcesów i dlatego bezbożnicy zaostrzają swoją akcję".

Przypomnienie na czasie.

W czasie ostatnich uroczystości niedzielnych, związanych z obchodem 19-ej rocznicy „Cudu nad Wisłą", partie polityczne z pod znaku opozycyjnego, wyłamały się z pod ogólnej dyscypliny narodowej, organizując samowolne obchody na płaszczyznach wybitnie politycznych.

I tak w stolicy. kiedy w dniu Swięta Żołnierza maszerowały oddziały wojska i organizacyj przysposobienia wojskowego — jednocześnie Stronnictwo Narodowe wysłało na ulice kilka samochodów propagandowych, zarzucających miasto ulotkami, wzywającymi do skupienia się pod sztandarami Stronnictwa Narodowego, które „podobnie jak w pamiętnych dniach sierpniowych 1920 r. tak obecnie zdolne jest jedynie do zespolenia wszystkich Polaków do skutecznej walki z destrukcyjnymi zakusami żydokomuny".

W związku z tym nie od rzeczy będzie przypomnienie roli niektórych endeckich graczy politycznych w chwili, gdy wróg był pod Warszawą.

Przed nami leżą stare roczniki dzienników, wychodzących w połowie sierpnia 1920 roku. Napewno wobec widma grożącej zagłady, ani poszczególne artykuły ani też oficjalne depesze nie były jeszcze nastawione na dzień dzisiejszy, i nie przedstawiają one faktów ani wydarzeń tendencyjnie, lecz oddają w świetle możliwie jak najbardziej zbliżony do stanu faktycznego. Wychodzący w Warszawie „Naród" w numerze z dnia 19 sierpnia 1920 roku, czyli w dniach, gdy pod murami Warszawy ważyły się jeszcze losy naszej kontrofensywy, umieszcza wstępny artykuł, zatytułowany „Wobec Ofenzywy Endeckiej". Oto jak przedstawiała się wówczas akcja zjednoczenia społeczeństwa przez ówczesne Stronnictwo Narodowe. „Gdy rozwija się wielki bój wysiłków naszych z najazdem, gdy się skupia wszystkie czynniki patriotyczne dla solidarnego czynu, gdy Naczelne Dowództwo, rząd, wojsko, szerokie masy ludowe tworzą w tej chwili jedną zwartą siłę, ani, na chwilę nie ustaje nikczemna akcja Demokracji Narodowej, która przy każdej sposobności, wszelkimi środkami, kłamstwem, perfidią, insynuacją i intrygą stara się osłabić w imię swych celów partyjnych tę jedność, która powstała, anonimowo rozpowszechnia się panflety i oszczerstwa o ludziach stojących dziś na czele narodu, kuje się plotki i fałsze, demoralizując opinję publiczną, siejąc zament i rozterkę. Nie zawahano się rozwinąć akcji za granicą i inspirować odpowiednio prasy obcej, nie zawahano się uciec do tego najpodlejszego środka, jakim jest apelowanie do wpływów obcych w celu wywarcia ich presji na życie wewnętrzne kraju".

W tym samym piśmie z dnia 14 sierpnia 1920 roku, czyli w przeddzień bitwy warszawskiej, gdy stolica i rząd przeżywały najkrytyczniejsze chwile, czytamy, jak ówczesny premier Witos wyjechał z wizytą do Poznania, aby oglądać kwatery dla rządu, na wypadek gdyby trzeba uciekać z Warszawy.

W oświetleniu tych cytat i wobec istotnych usiłowań zjednoczenia żywotnych sił społeczeństwa polskiego w Obozie Zjednoczenia Narodowego, niepoważne manifestacje endecji i Stronnictwa Ludowego w Dniu Żołnierza Polskiego, nabierają właściwego znaczenia, świadczącego jedynie, że w umysłach menerów od pamiętnych dni sierpniowych do dnia dzisiejszego nic się nie zmieniło.

Pozostali nadal wyznawcami doktryn partyjnych, którym obca jest idea zjednoczenia i skonsolidowania Narodu w imię wielkiej mocarstwowej Polski.

Skrwawione dokumenty w skrzynce pocztowej.

GDYNIA. Podczas segregowania listów w sortowni gdyńskiego urzędu pocztowego, urzędnicy dokonali makabrycznego odkrycia. Oto wśród stosu listów leżały jakieś dokumenty zbroczone krwią. Między dokumentami na nazwisko Aleksandra Rotkiewicza znajdowała się również książeczka oszczędnościowa.

Ponieważ wybieranie listów odbywa się przy pomocy worka z automatycznym zamknięciem, trudno ustalić, do której skrzynki dokumenty te zostały wrzucone. Zawiadomione o wypadku władze śledcze zarządziły energiczne dochodzenie.

Wszystkie skrzynki pocztowe w Gdyni zostały poddane szczegółowym oględzinom.

Dokumenty Rotkiewicza były tak obficie nasiąkłe krwią, że niewątpliwie musiał pozostać jej ślad wewnątrzu skrzynki. Pozwoli to, być może, wykryć jakikolwiek trop, któryby doprowadził do wyjaśnienia ponurej tajemnicy.

Prawdopodobnie zachodzi tu wypadek morderstwa. Morderca dla jakichś niewyjaśnionych powodów wrzucił dokumenty zabitego do skrzynki pocztowej.

Mussolini zaprasza Negusa

na tron, jako lennika Włoch.

Mussolini dwukrotnie (raz na wiosnę i drugi raz przed trzema tygodniami) zwracał się do Haile Selassie z zapytaniem, czy gotów byłby powrócić do Addis-Abeby, by zasiąść na tronie jako lennik Włoch. Negus odpowiedział odmownie.

Ponadto, gdy następca tronu abisyńskiego przebywał, po opuszczeniu Abisynii, w Jerozolimie, emisariusze włoscy mieli starać się nakłonić go do objęcia tronu po ojcu. Nalegania te miały być tak natarczywe, że Haile Selassie odwołał syna do Anglii. Według dziennika, Negus miał dać do zrozumienia Włochom, że gotów jest rokować jedynie na platformie Ligi Narodów.

„News Chronicle" stwierdza, że Negus był by gotów ewentualnie powrócić do kraju jako tytularna głowa państwa, znajdującego się pod mandatem, sprawowanym przez Włochy z ramienia Ligi Narodów. Mussolini zaś żądać ma formalnej abdykacji, po której nastąpiłoby uznanie suwerenności Włoch nad Abisynią i wykluczenie Abisynii z Ligi Narodów, zaś po tym dopiero mógłby nastąpić powrót Negusa.

Według „News Chronicle", starania te mają być podyktowane trudnościami, jakie Włochy napotykają w Abisynii, zaś obecność Negusa lub członka jego rodziny ułatwiłaby pacyfikację kraju. Stałe wrzenie w Abisynii wymaga — zdaniem dziennika — utrzymania niezwykle licznych garnizonów.

W związku z doniesieniem „News Chronicle", zauważyć należy, że pogłoski o staraniach rządu włoskiego celem nakłonienia Negusa do powrotu do Abisynnii obiegają od pewnego czasu Londyn.

Zagatkowe zajście w domu ukraińskim w Podhajcach.

Władze sądu okr. w Brzeżanach oraz żandameria wojskowa prowadzą śledztwo w sprawie zajścia, jakiego widownią było podwórze mieszkanki Podhajec, Ukrainki Kramarczukowej.

Przed kilku dniami w nocy kilku żołnierzy kawalerii przybyło pod zagrodę Kramarczukowej, celem znalezienia miejsca dla koni. — Kramarczukowa sądząc, jak twierdzi obecnie, że ma do czynienia ze... złodziejami, zbudziła dwuch synów, którzy wybiegli z domu z drągami i rzekomo nie wiedząc, że mają przed sobą żołnierzy, ciężko ich pobili.

Jeden z żołnierzy, któremu zadali kilka ciosów w głowę, runął zalany krwią na ziemię. Obaj sprawcy następnie zbiegli i po kilkunastu godzinach poszukiwań zostali aresztowani i odstawieni do więzienia śledczego w Brzeżanach.

Ciężko pokaleczonego żołnierza odwieziono początkowo do miejscowego szpitala, gdzie stwierdzono u niego stan bardzo groźny. Celem szybkiego udzielenia mu pomocy przyleciał do Podhajec samolot wojskowy, którym odstawiono rannego do szpitala wojskowego we Lwowie.

Polak z Prus Wschodnich przepowiadał wojnę i powrót Polski nad Odrę...

Sąd skazał go za to na 1 i pół roku więzienia.

KROLEWIEC. Sąd w Królewcu skazał Polaka, rolnika Wiktora Gawinowskiego na 18 miesięcy więzienia za rozpowszechnianie pogłosek, że wybuchnie wojna polsko-niemiecka, która spowoduje, że cały kraj aż do Odry wróci do Polski.

Sąd w motywach wyroku podkreślił, że w okresie rozbudowania dobrych stosunków sąsiedzkich przez kanclerza Hitlera z Polską, taka akcja jest wysoce szkodliwą, wobec czego wymiar kary musi być wyjątkowo surowy.

Ciekawe tylko, jakiby był wymiar kary gdyby nie panował okres dobrych stosunków?

A czy do objawu dobrych stosunków należą mapy niemieckie z Poznańskiem i Pomorzem, włączonemi w obręb Niemiec?

Olbrzymie dostawy broni z Moskwy do Hiszpanii.

LONDYN. Rosja sowiecka postanowiła nareszcie przeważyć szale w hiszpańskiej wojnie domowej przez nowe olbrzymie dostawy materjałów wojennych dla czerwonego rządu hiszpańskiego.

Setki szybkich samolotów bombowych, niezliczone armaty i czołgi, olbrzymie ilości paliwa, amunicji i żywności mają odejść teraz do Walencji i Barcelony. Transporty nafty znacznie już zwiększono.

Skarb czerwonych bandytów hiszpańskich znaleziono we Francji.

PARYZ. W Aix-les-Thermes na pograniczu hiszpańskiem odkryła policja w pewnej cegielni przedmioty sztuki wartości 60 milionów pesetów, zrabowane w Hiszpanii czerwonej i ukryte na terytorjum francuskiem. Wśród tych skarbów sztuki znajduje się 47 obrazów olejnych znanych malarzy, figurki ze srebra i kości słoniowej, stare kosztowności i 14 sztab srebra po 30 kg. Poza tem znaleziono cały arsenał amunicji i gazów trujących.

Jak powstańcy zdobyli szczyt Escubo?

SALAMANKA. Zdobyty wczoraj przez legjonistów „Czarne Strzały" szczyt Escubo jest jednym z najwyższych w Hiszpanii i jednym z najtrudniejszych do osiągnięcia.

Nieprzyjaciel wzniósł bardzo silne stanowiska obrończe, dużo lepiej wyposażone i wyżej stojące konstrukcyjnie od umocnień t. zw. „żelaznego pasa" pod Bilbao, 5 brygad, złożonych z 15 batalionów po 550 ludzi każdy, stanowią załogę linii obronnej.

Na przedpolu działało 7 czołgów pochodzenia sowieckiego i 9 samolotów, które miały za zadanie uniemożliwienie komunikacji nacierających oddziałów powstańczych z odwodami.

Lotnictwo powstańcze zmusiło jednak samoloty rządowe do wycofania się, a piechota zdobyła 6 czołgów.

Walka trwała blisko 5 godzin. Ostatecznie, w gwałtowem natarciu, stanowiska rządowe zostały zdobyte przez „Czarne Strzały", a tem samem nawiązana została łączność z brygadą Nawarry. Zdobycie tych stanowisk umożliwiło zajęcie już bez walki 22 okolicznych wsi.

* * *

SALAMANKA. Radio powstańcze ogłasza komunikat o dalszych postępach ofensywy na froncie Santander. Zdobyte zostały Puerta del Nord, San Mario, San Martin, Penas Gordas i Cueto Espio. W ręce wojsk powstańczych wpadły tysiące jeńców i duża ilość broni i amunicji.

Francja pozbywa się „czerwonych gości" hiszpańskich.

PARYZ. Cierpliwość władz francuskich wobec bańczucznych uchodźców z Hiszpanii czerwonej doszła do końca. Coraz liczniejsze zaburzenia w obozach dla tych uchodźców zmusiły je teraz do energicznego działania.

W związku z wtorkową bójką młodych awanturników w obozie w Val d'Or wywieziono tego samego dnia 21 burzycieli spokoju na granicę hiszpańską. We wtorek wieczorem odstawiono ich pod strażą policyjną do pociągu i zawieziono do Cerbere, a 150 awanturników z tego samego obozu wywieziono we środę rano do Belgii.

„Ksiądz" kościoła narodowego bawił się i mordował nożem ludzi.

Sensacyjna rozprawa w Bydgoszczy o zabójstwo kupca.

Wczoraj toczył się przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy proces przeciwko „księdzu" Kościoła Narodowego, technikowi dentystycznemu 26-letniemu Józefowi Przechockiemu, oraz mechanikowi 37-letniemu Bronisławowi Sławińskiemu, oskarżonym o zabójstwo kupca śp. Edmunda Karolewicza z Bydgoszczy.

Zbrodnia miała miejsce w styczniu na zabawie w lokalu Bahra, na którą przybyli m. in. oskarżeni Przechocki, Sławiński oraz śp. Edmund Karolewicz Jan Muzioł i Józef Gładkowski. W czasie ogólnej zabawy, wywiązała się na sali tanecznej z bliżej nieustalonych przyczyn sprzeczka między oskarżonym Przechockim a śp. Karolewiczem tak że ten ostatni postanowił zabawę opuścić.

Przechocki to widząc, pożyczył od towarzyszącego mu Sławińskiego noża. Bawiąca w ich towarzystwie niej. Bronisława Jurkówna ostrzegała przed tym Sławińskiego, by noża nie dawał, gdyż będzie jeszcze tego żałował. Za chwilę Karolewicz przechodził przez pokój, w którym siedział Przechocki i ktoś z jego towarzystwa zawołał prowokująco w stronę Przechockiego by „ino szedł. to się z nim załatwią". Przechocki na to natychmiast nie reagował, lecz kiedy Karolewicz, Muzioł i Gładkowski zatrzymali się przy bufecie, wyszedł z lokalu i ustawił się na ulicy za drzwiami. Wkrótce potem wyszedł z lokalu Józef Gładkowski i tuż za nim śp. Karolewicz i Jan Muzioł. Wówczas Przechocki rzucił się na śp. Karolewicza i ugodził go nożem w prawą stronę szyi i tym samym nożem żgnął Józefa Gładkowskiego w lewą klatkę piersiową, a Jana Muzioła w lewy bok. Następnie Przechocki pogonił za uciekającymi ulicą rannymi Karolewiczem i Gładkowskim, a nie mogąc ich dogonić zawrócił do restauracji, w drzwiach której zadał Muziołowi dalsze trzy ciosy w prawy bok. Tymczasem Karolewicz okazał się śmiertelnie ranionym, padł na chodniku i po kilku minutach życie zakończył.

Powodem śmierci było przecięcie naczń krwionośnych na szyi i krwotok jamy opłucnej. Jan Muzioł doznał uszkodzenia ciała, nie zagrażającego życiu, poważne zato były okaleczenia zadane Józefowi Gładkowskiemu.

Sąd pod przewodnictwem prezesa S. O Plelewskiego przesłuchał oskarżonych, którzy podali się za „starokatolików". Przechocki nie chciał zabijać ale ręką jego kierował widać... przypadek; Sławiński nic nie pamięta — był pijany. Zeznawało następnie 16 świadków, w czym poszkodowani Muzioł i Gładkowski. Za wyjątkiem dwóch wszyscy o Przechockim świadczyli ujemnie.

Prokurator domagał się surowej kary na oskarżonego, jednostkę inteligentną i w dodatku pretendującą do tytułu duchownego, której ręce nigdy nie powinny plamić się krwią bliźniego.

Późnym wieczorem sąd ogłosił wyrok skazujący Przechockiego na 2 lata więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od stycznia r. b. Sławiński został uniewinniony.

Rozprawa wzbudziła w Bygoszczy wielkie zainteresowanie.

Nowy zatarg sowiecko-japoński.

SZANGHAJ, Agencja Havasa donosi o incydencie, mogącym mieć poważne następstwa, który jednakże dotychczas nie został potwierdzony.

Incydent ten wydarzył się pomiędzy przedstawicielami kosulatu sowieckiego a władzami japońskiemi, które miały rzekomo oświadczyć, iż światła, zapalone po zapadnięciu zmroku na najwyższem piętrze konsulatu sowieckiego, były jakoby wskazówką dla samolotów chińskich, które rzucały bomby na konsulat japoński. Agencja Havasa zaznacza, iż oba konsulaty znajdują się w bliskiem sąsiedztwie.

SZANGHAJ. Agencja Havasa, uzupełniając swą wiadomość o incydencie pomiędzy przedstawicielami konsulatu sowieckiego, a władzami japońskiemi, donosi, że rzeczywiście zapaliło się światło w konsulacie na krótko przed żądaniem władz japońskich, by wszystkie światła zostały zgaszone. Konsulat był w owym czasie rzekomo pusty.

Konsul sowiecki, który sam zgasił światło, wyraził ubolewanie wobec władz japońskich. W sprawie tej otwarto dochodzenie.

Ameryka wysyła oddział piechoty do Chin.

WASZYNGTON. W połowie września wylądować ma w Szanghaju oddział morskiej piechoty amerykańskiej w sile 1200 bagnetów. Oddziały te wysłane zostaną z Sandiego z Kalifornii z zadaniem ochrony obywateli amerykańskich i ich mienia w Chinach. W kongresie zostanie złożony projekt ustawy przewidujący otwarcie kredytu w wysokości pół miliona dolarów na pokrycie kosztów ewakuacji i pomocy obywatelom amerykańskim w Chinach.

Chińczycy masowo przyjmują katolicyzm.

Swatow, największe po Kantonie miasto w pow. Kwatung (Chiny południ.) znane z krwawych walk między chińskimi urzędnikami celnymi a przemytnikami japońskimi z wyspy Formozy, było kolebką komunizmu chińskiego. Jednakże ostatnimi czasy w tej „ziemi obiecanej" czerwonej, katolicyzm robi szybkie postępy. Wikarjusz post. ks. biskup Vogel z paryskiego Seminarium Zagranicznego, musiał o pomoc prosić sąsiedni wikarjat Hongkong.

Jedno miasto po drugim domaga się natarczywie katehistów a ludność tamtejsza z wielką sympatią odnosi się do kościoła.

Ile młynów pracuje?

W czerwcu br. czynnych było na terenie całego kraju 171 młynów, nieczynnych 31. W młynach czynnych zatrudnione przy produkcji 4.989 robotników, którzy przepracowali przeciętnie 185.420 godzin tygodniowo.

Nie będzie żadnych zmian w mundurkach szkolnych.

WARSZAWA. Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego nie zamierza wprowadzić w roku szkolnym 1937-38 zmian w rozporządzeniu z 1933 roku odnoszącym się do ubioru młodzieży szkolnej. Obowiązuje ją zatem noszenie przepisowego munduru jak również tarcz na rękawach z numeracją szkoły.

Nowe tablice rejestracyjne dla samochodów

Z dniem 31 sierpnia r. b. upływa termin bezpłatnej zamiany tablic rejestracyjnych dla samochodów i motocykli starego wzoru.

Począwszy od dnia 1 września tablice rejestracyjne, które nie zostały zamienione we właściwym czasie, nie będą już wydawane bez płatnie. Po tym terminie zmiana tablicy będzie kosztowała dla samochodu 10 zł dla motocykla 6 zł 50 gr.

To nie były zwłoki zaginionego posła!

Niesprawdzone pogłoski dookoła nieznanego topielca pod Gdynią.

Jak wiadomo, przed kilku miesiącami zginął bez śladu urzędnik kolejowy i zarazem poseł na sejm gdański z ramienia partii socjalistycznej Wiechmann.

W dniu 3 lipca rb. wyłowiono z morza niedaleko Gdyni zwłoki topielca, którego tożsamości na razie nie zdołano stwierdzić. W związku z tym powstała — jak donosi jeden z dzienników gdańskich — pogłoska, jakoby wyłowione zwłoki należały do posła Wiechmanna.

Jak dowiaduje się wspomniany dziennik w wyniku dochodzeń policji gdyńskiej tożsamości topielca nadal nie stwierdzono, tak że wcale nie można nawet przypuszczać aby to były zwłoki zaginionego posła. zwłaszcza że ubiór i budowa ciała topielca wcale nie odpowiadały jego rysopisowi.

Nurkowie gdyńscy badają dno jeziora pod Skarszewami w poszukiwaniu szczątków zatopionego rycerstwa szwedzkiego

Na dnie jeziora Oborzymskiego na terenie majętności Godziszewo pod Skarszewami poczyniono swego czasu ciekawe odkrycie. Z jeziora wydobyto mianowicie szczątki jakiegoś dawnego sprzętu wojskowego, który, jak następnie stwierdzono, pochodził z czasów wojen szwedzkich.

Na podstawie dokumentów historycznych sprawą została wyjaśniona. Okazało się mianowicie, że cofające się przed Polakami oddziały szwedzkie w r. 1621 przechodziły przez jezioro Oborzymskie po pokrywającej je powłoce lodowej i wskutek pęknięcia lodu wpadły do wody, przyczym część wojowników znalazła grób na dnie jeziora. Wydobyte obecnie szczątki zbroi i sprzętu wojskowego należały zatem kiedyś do zatopionego rycerstwa szwedzkiego.

Pragnąc wydobyć na światło dzienne jak najwięcej tych pamiątek po dawnej szwedzkiej tragedii wojennej, pastor szwedzki w Gdyni ks. Cederberg wespół ze znanym badaczem historii stosunków polsko-szwedzkich p. Felleniusem, zajęli się zorganizowaniem fachowych poszukiwań w Godziszewie i w tym celu urządzili w ostatnich dniach pierwszą ekspedycję na jezioro Oborzymskie z udziałem nurka gdyńskiego p. Kuzyniaka i jego asystenta p. Włodarczaka. Nurkowie, którzy wraz z pastorem Cederbergiem i p. Felleniusem udali się samochodem do Godziszewa, mają za zadanie zbadać dno jeziora i ustalić możliwości przeprowadzenia tam prac wykopaliskowych.

Zbrodnia wykryta po 5 latach.

ŁÓDŹ. We wsi Biskupia Wola, gmina Czarnocin ujawniono zbrodnię, popełnioną przed 5 laty. W 1932 r. po śmierci właściciela zagrody najstarszy syn liczący wówczas 22 lata, Stanisław Dalia miał objąć zagrodę, według przyjętego zwyczaju spłacić brata i dwie siostry, oraz zapewnić dożywocie matce. Wkrótce po objęciu zagrody Stanisław Dalia znikł nieoczekiwanie i, mimo poszukiwań wszelki ślad po nim zaginął. Dochodzenia przeprowadzone wówczas pozostały bez wyniku. Ostatnio wskutek nieporozumień między pozostałymi członkami rodziny, wieść o zamordowaniu Stanisława Dalli przedostała się do sąsiadów, wreszcie do policji. Wznowiono dochodzenia i ustalono, że Dalia został zamordowany jako niewygodny konkurent do spadku przez brata Władysława, przy współudziale siostry Anny i Józefy w obecności matki, liczącej obecnie 48 lat, Barbary. Jak ustalono dalej, Władysław Dalia w porozumieniu z siostrami zmusił matkę do milczenia, po czym w nocy wspólnie zabili brata i trupa zakopali w lasku. Miejsce pokrydarnią. Rodzeństwo poczęło rozgłaszać wieści o nagłym wyjeździe brata, następnie o jego zniknięciu. Policja odkopała zagrzebane przed 5 laty zwłoki zamordowanego Stanisława Dalii. Całą rodzinę aresztowano i osadzono w więzieniu.

Kronika.

Nowe Miasto, dnia 20 sierpnia 1937 r.

Piątek † Stefana króla
Sobota Joanny Framiot wdowy
Niedziela Antonina męcz.
Poniedziałek Filipa biskupa

Słońca: wschód o godz. 4.26 zachód o godz. 18.29

Podania na sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Zdarza się często, iż kupcy wnoszą mylnie podania na pozwolenie sprzedaży wyrobów tytoniowych, łącznie z innymi artykułami do dyrekcji Polskiego Monopolu Tytoniowego w Warszawie. Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych podania o mieszane sklepy tytoniowe składać należy do najbliższych zakładów sprzedaży PMT.

Kiedy nie przysługuje prawo do renty wdowiej?

Zakład Ubezpieczeń Społecznych wyjaśnia, w jakich wypadkach renta wdowia zostaje zawieszona względnie jakie okoliczności wykluczają wypłacenie tej renty.

Renta wdowia (po pracowniku umysłowym) ulega zawieszeniu na czas trwania ponownego małżeństwa wdowy. Jeżeli wdowa korzystająca z renty zgłosi o odprawę z powodu ponownego zawarcia małżeństwa, prawo do renty wdowiej ustaje; odprawa z powodu ponownego zamążpójścia wynosi potrójną rentę wdowią.

Okoliczności, wykluczające prawo do renty wdowiej są następujące: 1) śmierć ubezpieczonego małżonka przed upływem 6 miesięcy od dnia zawarcia małżeństwa: 2) zawarcie związku małżeńskiego z ubezpieczonym po ukończeniu przez niego 55 lat życia lub w chwili, gdy pobierał on już rentę inwalidzką lub starczą: 3) spowodowany winą małżonki rozdział małżeństwa istniejący w chwili śmierci, a orzeczony w sposób przewidziany w obowiązujących przepisach prawnych: 4) rozwód, przeprowadzony z obowiązującymi przepisami.

Z miasta i powiatu.

Zatrucie grzybami.

Nowe Miasto. Dnia 18 bm. ulegli zatruciu po spożyciu grzybów niejaki Kominacki z Nowego Miasta jego żona i córka. Tylko dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej udało się utrzymać przy życiu Kominackiego i jego żonę.

Komunikat.

Instruktoriat Hodowlany P. I. R. w Nowym Mieście Lubawskim podaje do wiadomości, że z dniem 24. sierpnia br. instruktor hodowlany p. Grochowski Bolesław rozpoczyna cztero tygodniowy urlop wypoczynkowy. W czasie urlopu zastępował będzie, praktykant hodowlany p. Kujawski Alfons, który będzie urzędował w biurze Instruktoriatu Hodowlanego w każdy piątek od godz. 9—14.

Zebranie plenarne Tow. Sam. Rzemieślników w Nowym Mieście.

odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 5-tej w lokalu p. Strehl'a w Nowym Mieście. Dla bardzo ważnych i pilnych spraw obecność wszystkich członków bardzo pożądana. Zatem wszyscy członkowie i sympatycy są serdecznie zapraszani. „Cześć Rzemiosłu" Zarząd.

Zawody K. S. M. w Tczewie.

Przez sobotę 14-go i niedzielę 15-go b. m. toczył się na stadionie sportowym w Tczewie bój pomiędzy 9 Okręgami. Blisko 100 zawodników w boju tym walczyło o tytuł mistrzowski Stowarzyszenia w lekkiej atletyce i grach sportowych.

Zawody otworzył Generalny sekretarz K. S. M. M. Ks. Gajdus witając zawodników i przedstawiając grono sędziów sportowych Kierownikiem zawodów był instruktor w. f. p. mgr. Mrozik a głównym sędzią p. kpt. Bosiacki. Od pierwszych już konkurencji okręg Nowe Miasto wybił się na czoło innych okręgów, by pierwszeństwo utrzymać i tytuł mistrza zdobyć po raz trzeci i puhar — już weteran i inwalida — otrzymać na własność.

Rekordów żadnych K.S.M. nie pobiło a wyniki w konkurencjach indywidualnych i zespołowych były przeciętne. Puhar koszykówki zdobyła po raz drugi, drużyna okręgu Toruń (mistrz Pomorza). Emocji dużo dała siatkówka pomiędzy drużyną Okręgu Toruń i Nowe Miasto. Po zaciętej walce zwyciężyło Nowe Miasto ale w finale przegrało do Wąbrzeźna (15:11; 9:15; 15:13). W ogólnej punktacji Nowe Miasto uzyskało 133 pkt, Toruń 90, itd.

Zawody zakończył również ks. Gajdus w niedzielę o godz. 19.30 okolicznościowym przemówieniem i rozdaniem dyplomów, przy czym gratulacje złożył dwom zawodnikom, którzy w tych X zawodach po raz X startują mianowicie druhom: Osmańskiemu z Torunia i Rzepce z Nowego Miasta.

Wszyscy zawodnicy brali udział w niedzielę 15 bm. we mszy św. którą we farze odprawił Generalny Sekretarz. Okręg Tczew dołożył starań, aprowitacja więc i noclegi były świetne. Zainteresowanie się zawodami ze strony publiczności nikłe.

Nagrodę przechodnią p. Wojewody Pomorskiego w postaci obrazu zdobył Okręg Chełmno za liczne obesłanie i sportowe zachowanie się

Z życia Związku Weter. Powstań Narodowych R. P. 1914—19 Koło Lubawa.

Z okazji 17-tej rocznicy „Cudu nad Wisłą" zwołało tut. koło w dn. 15 bm. o godz. 14-tej do lokalu d-h. Dakowskiego uroczyste i plenarne zebranie. Obszerna salka wypełniła się całkowicie druhnami i druhami. Przybyło wielu d-hów z bratniego koła Grodziczno oraz d-h Delegat Powiatowy z Nowego Miasta. Część uroczystą rozpoczęto wierszem pt. „Cud nad Wisłą" wygłoszony z werwą przez syna d-ha Zabrzewskiego po czym d-hna Opałkówna wygłosiła odczyt okolicznościowy a d-h prezes Maliszewski odczyt z historii 16 Dyw. Pom. i jej udziału w przełomowych w dn. 15. VIII 1920 r. pod Warszawą. Prześliczny dialog p.t. „15. VIII. 1920 r." wygłosili jeszcze bardzo udatnie dzieci d-hny Emilii Maliszewskiej. Następnie Delegat Powiatowy wręczył siedmiu d-hom dyplomy poprzedzając ten akt okolicznościowym przemówieniem. Na tym zakończono część uroczystą.

Następnie omawiano sprawy wewnętrzne Koła — przy czym wyłoniła się bardzo rzeczowa dyskusja. Przebieg całości był bardzo uroczysty i panował nastrój harmonijny i poważny. O godz. 16.30 d-h prezes solwował zebranie hasłem „Wolność" — po czym uczestnicy udali się na dziedziniec Seminarium do wspólnej fotografii.

Mecze koszykówki i siatkówki.

Jamielnik. W niedzielę dnia 15 bm. odbyła się rozgrywka towarzyska w piłkę koszykową i siatkówkę pomiedzy drużynami Z.S. Jamielnik, a K.P.W. Jabłonowo. W obydwu konkurencjach wyszła zwycięsko drużyna Z.S. Jamielnik ustalając wynik dość wysoki w koszykówkę 48:8, w siatkówkę 2:0. Drużyna Z.S. miała doskonałą technikę i całkowicie panowała nad K.P.W. Wśród graczy wyróżniał się Zalewski Br. i Wolff Z. entuzjastycznie oklaskiwani przez publiczność, która jak zwykle w tego rodzaju imprezach gremialny brała udział. Sędziował bardzo dobrze p. Pokojski z Bydgoszczy.

Z dalszych stron.

Otwarcie linii kolej. Sierpc-Brodnica we wrześniu

Budowa nowej linii kolejowej, biegnącej od Sierpca (woj. warszawskie do Brodnicy na Pomorzu o długości 55,4 km zbliża się ku końcowi. Pozostają jeszcze do wykończenia roboty torowe na podejściu do Sierpca oraz nieznaczne roboty na stacjach przy budowie budynków i urządzeń stacyjnych oraz roboty zabezpieczające. Oddanie linii do użytku będzie mogło już nastąpić w końcu września rb. Budowa linii Sierpc—Brodnica została zapoczątkowana w 1935 r.

Poczynając od Rypina w kierunku Brodnicy linia biegnie w terenie mocno falistym, co wywołało konieczność wykonania szeregu głębokich przekopów i wysokich nasypów oraz mostów i przepustów.

W końcu roku przyszłego przewiduje się oddanie do użytku, będących w budowie, mostu przez Wisłę i łącznicy kolejowej w Płocku, przez co utworzy się nowy szlak komunikacyjny Kutno-Płock-Sierpc-Brodnica.

Bestialskie morderstwo w Książkach w powiecie wąbrzeskim.

Wąbrzeźno. Nie minęły echa potwornej zbrodni w Jarantowicach, a już mamy do zanotowania nową zbrodnię, którą do głębi zostały wstrząśnięte Książki. Ohydnego morderstwa dokonano na osobie robotnika rolnego Roberta Schaelera. Udający się na polowanie myśliwi wojskowi natknęli się na sterczącego w bagnie nagiego trupa mężczyzny, bez głowy. Zawiadomiono o makabrycznym odkryciu posterunek PP. w Wąbrzeźnie. Po dłuższych poszukiwaniach głowy zamordowanego, zauważono w pobliskim bagienku pływające szmaty, które okazały się koszulą i bluzą zamordowanego.

Dalsze poszukiwania doprowadziły do odnalezienia głowy, która była w okropny sposób zmasakrowana. Komisja sądowo-lekarska ustaliła, że śmierć nastąpiła na skutek odniesionych 9 ran zadanych tępem narzędziem. Bestialski morderca widocznie dla zatarcia śladów odrąbał swej ofierze głowę i otopił ją wraz z rzeczami w drugim bagienku. W kilka godzin po odkryciu morderstwa ustalono nazwisko mordercy i zarządzono za nim pościg. W tym samym dniu na sali p. Piotza w Książkach odbyło się nabożeństwo żałobne, a następnie pogrzeb.

Piorun w chacie rybackiej zabił rybaczkę i poraził 2 letniczki.

W Karwi podczas krótkotrwałej burzy piorun uderzył w komin jednego z budynków i spłynął do pokoju, gdzie poraził trzy osoby: dwie letniczki i jedną rybaczkę. Dzięki natychmiastowej pomocy lekarskiej letniczki udało się przywrócić do życia, natomiast rybaczka Helena Mayerowa, lat 30 zmarła.

Pozbawiam się życia, bo przejechałem dziecko...

Wstrząsające samobójstwo ziemianina.

Inowrocław. W ub. wtorek wieczorem, właściciel majątku Marulewy, Ernest Erksleben, wracając autem z Inowrocławia, chcąc wyminąć bawiące się na szosie dzieci, skręcił w bok. W tejże samej chwili jakiś chłopiec wbiegł od strony przeciwnej na szosę i zanim Erksleben zdołał zachamować dostał się pod koła, ponosząc śmierć na miejscu.

Przejęty wypadkiem tym do głębi ziemianin, powróciwszy do domu, nabił fuzję myśliwską i strzałem w usta odebrał sobie życie.

Na biurku nieszczęśliwego znaleziono karteczkę następującym oświadczeniem: „Pozbawiam się życia, bo przejechałem dziecko".

Samobójcza śmierć młodego, bo zaledwie 27-letniego ziemianina, cieszącego się w okolicy jak najlepszą opinią, wywarła wstrząsające wrażenie.

Śmierć dwojga dzieci w zawalonej gliniance.

Poznań. W Kępnie, do robotnika Bartosika, zatrudnionego przy kopaniu gliny na terenie cegielni, przybył z podwieczorkiem jego 6-letni syn Stanisław w towarzystwie 5-letniego kolegi Stanisława Fiałkowskiego.

W czasie spożywania przez ojca podwieczorku, chłopcy udali się na skraj glinianki. Nagle obsunęła się pod nimi ziemia i obaj chłopcy runęli na dno glinianki, przysypani zwałami stoczonej gliny.

Mimo natychmiastowej pomocy zatrudnionych w cegielni robotników, nie zdołano malców uratować, jakkolwiek wydobyto ich spod gruzów już po kilku minutach. Wszelkie zabiegi lekarskie okazały się daremne.

KOMUNIKATY ROLNICZE.

Konferencja w Pomorskiej Izbie Rolniczej w sprawie bezpośrednich dostaw przez rolników do wojska.

W dniu 18 bm. z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja przy udziale intendentury, towarzystw rolniczych i spółdzielczości, mająca na celu omówienie wszelkich problemów, związanych z bezpośrednimi dostawami produktów rolnych do wojska.

W zakresie propagandy, zakupów i odbioru oraz wzajemnego współdziałania sfer wojskowych i rolniczych uzgodniono wspólne metody postępowania oraz wzajemnego stosunku wszystkich sfer zainteresowanych.

Pomorska Izba Rolnicza wystosowała apel do organizacyj rolniczych dobrowolnych, aby w rozumieniu wspólnego interesu rolnictwa i wojska, organizacje rolnicze ułatwiały bezpośrednie dostawy zboża intendenturze wojskowej, dostarczając towar w najlepszej jakości i w ustalonych terminach.

Organizacje rolnicze wysunęły postulat, aby oddziały wojskowe możliwie w najszerszej mierze uwzględniały organizacje rolnicze i rolników Pomorza przy dostawie mięsa, warzyw, mleka itp. Niewątpliwie spodziewać się należy z wzajemnego współdziałania wojska z producentami istotnych korzyści dla rolników.

Konferencji przewodniczył Dyrektor Pomorskiej Izby Rolniczej p. inż. Buczek.

Po zamachu na naczelnika poczty listonosz popełnił samobójstwo.

Bielsk. Wydalony z pracy w lipcu br. pracownik urzędu pocztowego nr. 1 w Bielsku, 40-letni Józef Gwizdała, dokonał wczoraj napadu na naczelnika, poczty bielskiej p. Stefana Sordyla.

Były listonosz oczekiwał na b. swego naczelnika na ul. Piastowskiej wieczorem około godz. 8-ej i strzelił kilkakrotnie w jego kierunku. Strzały na szczęście nie były celne.

Gwizdała, sądząc, że zabił swą ofiarę, uciekł. Za zbiegiem wszczęto pościg. Znaleziono go ciężko rannego w miejscowości Rybarzowice, gdzie popełnił samobójstwo. Pogotowie przywiozło go do szpitala.

Po 22 latach — z niewoli wrócił w rodzinne strony.

KOŁOMYJA. Niejaki Taras Fundur, żołnierz austrjackiego 24 p. p. z Kołomyi dostał się w czasie wojny światowej do niewoli rosyjskiej i osadzony został na Syberii. Po przewrocie bolszewickim uzyskał — jako stolarz — pracę w głębi Rosji i choć w kraju pozostawił młodą żonę, ożenił się z Rosjanką, zakładając własne gospodarstwo.

Kolektywizacja pozbawiła go jednak niebawem mienia, czym rozgoryczony, postanowił opuścić Sowiety.

Po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rosją a Rumunią, wysłał do swego brata, który jest burmistrzem miasta Seletynu w Rumunii — list, w którym prosi o ułatwienie mu powrotu.

Z początkiem sierpnia b. r. otrzymał wreszcie zezwolenie władz sowieckich na powrót do domu i wraz ze swoją „nową" żoną i dwojgiem dzieci, przybył do Seletynu. Stąd udał się do Kołomyi, gdzie jednak rodziców nie zastał już przy życiu,

Spotkał się natomiast ze swą pierwszą żoną, która po 20 latach oczekiwania na powrót Fundora — wyszła za mąż i jest matką trojga dzieci.

Precz z bibułką „folksfrontową"

Odebranie debitu pismom komunizującym

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało debit pocztowy licznym czasopismom i broszurom komunistycznym i „folksfrontowym", wydawanych za granicą.

Między zakazanymi w Polsce drukami znajdują się pisma z Paryża, Moskwy, Mińska, Barcelony, Madrytu, Antwerpii, Brooklina i Strasburga.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH.

Zajączkowo. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1937r. o godz. 15-ej w oberży koło Dworca.

Na powyższe zebranie przybędzie Dyrektor Szkoły Rolniczej z Brodnicy, p. inż. Iglewski.

Ze względu na ważne sprawy, prosi o liczny udział
Zarząd.

Tylice. Zebranie Kółka Rolniczego odbędzie się w dniu 22 sierpnia 1937 r. o godz. 17.30 w zwykłym lokalu.

Na powyższe zebranie przybędzie Dyrektor Szkoły Rolniczej z Brodnicy, p. inż. Iglewski.

Ze względu na ważne sprawy. prosi o liczny udział
Zarząd.

Polak z U. S. A. cały majątek zapisał na Polskę.

Zmarły w Great Falls niejaki Aleksander Kosowski zapisał cały swój majątek, składający się z dwóch domów, bez długów papierów procentowych i gotówki; szacowanego ogółem na 20,000 dolarów na Polskę.

Krzyk zrozpaczonych małp w ogrodzie królewskim pod Neapolem

5 małpek zakochało się w szympansie.

„On" miał wzrostu 1 mtr. 40 cm., był wspaniałym szympansem, urodzonym w Afryce, kupił go prof. Lembo, członek honorowy instytutu patalogicznego w Paryżu. A prof. Lembo zamieszkuje stale w Capo do Monte pod Neapolem gdzie w obszernej klinice pracuje nad doświadczeniami odmładzania ludzkości.

Szympansa umieszczono w klatce, którą przetransportowano na okręt, ale ponieważ prof. Lembo zakupił jeszcze 5 samic, a klatka szympansa była bardzo obszerna, postanowiono, że małpy odbędą razem podróż.

Małe małpki zakochały się w „dorodnym" szympansie. I gdy po przybyciu do kliniki, miała nastąpić chwila rozłąki podniosły taką wrzawę, że dozorcy odsunęli się od klatek. Skorzystał szympans z tego i uciekł do pobliskiego parku królewskiego. 5 zakochanych samiczek nie odstępowało go ani na krok.

Rozpoczęło się polowanie. Ogród zamknięto. Karabinierzy z bronią w ręku od kilku dni nie opuszczają parku. — Nie zabijajcie małp — woła prof. Lembo — wydałem na nie majątek.

Jednakże o schwytaniu zwierząt nie było mowy. Jedna z małp. skacząc z gałęzi na gałęź, straciła nagle równowagę i spadła na ulicę, wprost na przechodzącą dziewczynkę, którą mocno się potłukła. Kiedy zaś małpka chciała uciec, padł strzał i biedna nie podniosła się więcej...

— Trzeba zabić szympansa Wtedy łatwiej będzie złapać samiczki poradzono prof. Lembo.

Uczony zgodził się. Pierwszy strzał zranił szympansa, 4 samiczki otoczyły go i królewski park Capo di Monte napełnił się rozdzierającymi krzykami bólu i rozpaczy. Drugi strzał położył szympansa trupem.

Zakochane małpki płakały, rozpaczały, ale nie chciały opuścić bezpiecznych kryjówek na drzewach.

Z wierzchołków drzew rozlega się od czasu spazmatyczne łkanie 4-ch niepocieszonych po stracie ukochanego małpek...

Wieża dla niesumiennych dłużników

Ateny. Parlament grecki prawie jednogłośprzyjął ustawę, że niesumienni dłużnicy, zwłaszcza wobec skarbu państwa, będą karani więzieniem. Przy ateńskim sądzie cywilnym zostało zbudowane specjalne więzienie w formie wieży o 200 celach. Ciężkim więzieniem karani będą ci, którzy niepłacą podatków państwowych, lekkim wszyscy niesumienni dłużnicy.

Co to jest miliard?

Jeden z dzienników angielskich zadał sobie trud poglądowego wytłumaczenia czytelnikom, co to jest miliard.

Gdyby ktoś chciał wydawać codziennie po 2.000 złotych, musiałby zużyć 2.700 lat, zanim by wydał miliard. Gdyby ktoś złożył miliard złotych do banku na 5 proc. rocznie, — mógłby żyć doskonale z samych procentów, ale musiałby przy tym wydawać około 300.000 rocznie co niewątpliwie posiadaczowi miliarda przysporzyłoby mimo wszystko nieco kłopotu.

Gdybyśmy sobie wyobrazili las składający się z miliarda drzew, przy czym na każdy hektar przypadało by sto drzew, to las taki zajął by powierzchnię Szwajcarii, Belgii i Holandii, rązem wziętych.

Człowiek, któryby wymawiał 150 wyrazów na minutę, musiałby to czynić po 8 godzin dziennie przez 38 lat, by dojść do cyfry miliarda słów. Oprócz tego musiałby biedak wyrzec się odpoczynku w niedzielę i święta.

PROGRAM RADIOWY.

Warszawa — sobota 19. VIII

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Aktualna pogadanka rolnicza
12.25 Koncert rozrywkowy w wyk. Klubu Mandolin.
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.00 Teatr Wyobr. dla dzieci: O Jakubku Brudolubku
16.30 Od poranka do wieczora — Konc. z Krakowa
17.30 Koncert solistów
17.50 Nowy rezerwat w Beskidzie Niskim — pogad.
18.00 Nasz program
18.15 Melodie tyrolskie — płyty
18.50 Pogadanka aktualna
19.00 Muzyka lekka w wyk. Wojskowej Orkiestry
19.40 Tr. fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy
20.00 Audycja dla Polaków za granicą
20.45 Dziennik wieczorny
20.55 Nowiny leśne
21.05 Tydzień gór — góralskie zespoły orkiestrowe
21.45 Nowości literackie.
22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Ork. P.R.
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczonego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny
23.00 Muzyka taneczna — płyty

Warszawa — niedziela 22. VIII.

8.oo—9.oo Audycja poranna
9.oo Regionalna transmisja z Wisły z okazji „Tygodnia Gór" a) Msza polowa b) Defilada
11.3o Drobne utwory skrzypcowe i organowe
12.o3 Od Kamińskiego do Karłowicza
13.oo Przegląd kulturalny
13.1o Koncert muzyki lekkiej i tanecznej
14.4o Wszystkiego po trochuu — aud. dla dzieci
15.oo Audycja dla wsi
16.oo Koncert rozrywkowy dla młodzieży
17.3o II transmisja regionalna z Wisły
18.15 W ruinach z czasów 'Minosa — felieton
18.30 Utwory Klaudiusza Debussy'ego
19.36 Transm. fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska—Niemcy
2o.00 Wiązanki operetkowe
20.35 Program na jutro
20.40 Przegląd polityczny
20.50 Dziennik wieczorny
21.oo Transmisja z ogrodu zoologicznego
21.40 Wiadom. sportowe ze wszyst. Rozgłośni P.R.
22.oo Recital śpiewaczy
22.3o Fryderyk Delius — płyty
22.50 Ostatnie wiadom. dziennika i kom. meteorol,

Warszawa — poniedziałek 23. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
12.03 Dziennik południowy
12.15 Selekcja jesienna drobiu
12.25 Georges Bizet — płyty
12.40 Od warsztatu do warsztatu
15.45 Wiadomości gospodarcze
16.oo Antoś chce być technikiem -- aud. dla dzieci
16.15 Antoni Dvorak — kwartet fortepianowy
16.45 W jednym łapciu — w drugim bucie
17.oo Koncert Kapeli Ludowej
17.50 Kozica i świstak — pogadanka
18.oo Skrzynka techniczna
18.1o Program na jutro
18,15 Oryginalne piosenki meksykańskie
18.5o Pogadanka aktualna
19.oo Audycja strzelecka
19.4o Pogadanka sportowa
19.5o Wiadomości sportowe
2o.oo Muzyka taneczna
2o.45 Dziennik wieczorny
2o.55 Pogadanka aktualna
21.o5 Koncert symfoniczny
21.45 Dni powszednie państwa Kowalskich
22.oo Koncert rozrywkowy
22.5o Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

Toruń — sobota 21. VIII.

6.15—8.00 Audycja poranna
13.00 Koncert solistów — płyty
15.00 Pogodna muzyczka — płyta za płytą
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej
18.10 Tito Schipa i Beniamino Gigli — płyty
18.35 Nasz program
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty.

Toruń — niedziela 22. VIII.

8.35 Audycja dla wsi
8.55 Program na jutro.
10.30 Pogodne przedpołudnie — płyty
13.00 O operę leśną nad naszem morzem
14.40 Transmisja z balonu na uwięzi
19.35 Koncert solistów
20.25 Gawęda warmińska
20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza
21.40 Wiadom. sportowe ze wszyst. rozgłośni P.R.
22.30 Tańczymy — płyty
23.00 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos

Toruń — poniedziałek 23. VIII.

6.15—8 00 Audycja poranna
12 25 Muzyka orkiestrowa — płyty
13.00 Z operetek — płyty
15.00 Skrzypce, śpiew i fortepian — płyty
15.40 Wiadomości z Pomorza
18.00 Pogadanka aktualna
18.10 Dawna muzyka francuska — płyty
18.40 Program na jutro
18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza
23.00 Tańce i piosenki — płyty

GIEŁDA ZBOŻOWA

	Poznań, 18. VIII.	Bydgoszcz, 18. VIII.
Żyto	25.00—26.00	25.00—26.00
Pszenica	29.75—30.00	29.50—30.00
Jęczmień browarowy	25.25—26.25	24.00—25.70
Owies	22.50—23.00	23.00—23.50
Łubin niebieski	12.75—13.25	11.50—12.00
Łubin żółty	15.75—16.25	12.50—13.50
Mak niebieski	64.00—68.00	61.00—64.00
Rzepak zimowy	46.00—47.00	46.00—47.00
Rzepik	—	42.00—44.00
Seradela	—	16.00—18.00
Siemię lniane	42.50—45.50	40.00—42.00

Redaktor odpowiedzialny i wydawca Antoni Miłoszewski — Nowemiasto nad Drwęcą.